

Rafii

Pewnego wieczoru mała Kasia nie mogła zasnąć.

-Mamusiu przeczytasz mi bajeczkę na dobranoc? Zapytała cichutko mała Kasia. Jednak nikt jej nie odpowiedział. Mamy nie było w pokoju.

-Mamo! Zawołała głośniej dziewczynka. Jednak nadal nikt nie odpowiadał. Mała Kasia wtuliła się więc w Misia Pysia i wpatrując się w cienie na ścianie próbowała zasnąć. Jednak mimo usilnych prób nie udało jej się to. Eh westchnęła nie co zmartwiona.

- I co tu robić Pysiu? Zapytała Kasia małego misia, który leżał obok na poduszce. Nagle usłyszała szelest pod łóżkiem. Jakby coś poruszyło się w worku. Mała Kasia zajrzała pod łóżko. Jednak nikogo tam nie było, więc położyła się z powrotem i przykryła kocykiem w gwiazdki, który dostała na 3 urodziny od babci.

- Mhm. Zamyśliła się dziewczynka. Co to mogło być? E pewnie mi się przesłyszało. Pospiesznie odpowiedziała sama sobie i wtulona w Misia Pysia próbowała zasnąć. Nagle znów coś zaszleściło. Mała Kasia aż wyskoczyła z łóżka i zdenerwowana zajrzała pod łóżko. Ale nic tam nie było. Zapaliła małą lampkę na stoliku i zaczęła wyjmować pudełka z pod łóżka. Nagle wyskoczył mały stworek. Trochę podobny do misia, trochę do słonika, trochę do kota. W sumie nie wiadomo co to było. Mała Kasia bardzo się przestraszyła, ale nie wydała z siebie żadnego dźwięku.

-Cześć. Powiedział całkiem miłym głosem dziwny stworek.

-Czeeeeeseść... odpowiedziała nie śmiało przestraszona dziewczynka.

-Nie bój się mnie. Uspokajają ją stworek.

-Nie boję się. Odparła z dumą mała Kasia.

-Jak masz na imię? Zapytał stworek.

-Kasia. A ty? Zapytała ostrożnie.

-Rafii. Odpowiedział z dumą mały stworek.

-Skąd się tu wzięłeś? Zapytała już nie co pewniejsza siebie Kasia.

-Z krainy snów. Odpowiedział po chwili zamyślenia.

-Z krainy snów? Powtórzyła zdziwiona Kasia.

-Tak. Potaknął Rafii.

-Kasiu czemu nie śpisz? Zapytał stworek.

-Nie wiem. Odpowiedziała posępnie dziewczynka.

-Jak to nie wiesz? Może za dużo zjadłaś na kolację? Zasugerował stworek.

-Mhm.. nie odpowiedziała Kasia.

-Może boisz się ciemności? dociekał dalej Rafii.

-Mhm. Raczej nie.

-Na pewno? Nie dawał za wygraną Rafii.

-No może troszkę. Odparła nie pewnie dziewczynka.

-A dlaczego się boisz? Zapytał przyjacielski mały stworek.

-Wzruszyła ramionami mała Kasia.

-Może dlatego że jest ciemno i nic nie widać. Podpowiadał Rafii.

-Tak tak!! Zaczęła krzyczeć mała Kasia.

Nagle do pokoju weszła zaspana mama. I zobaczyła siedzącą na dywanie dziewczynkę.

-Kasiu czemu ty nie śpisz? Dlaczego siedzisz na podłodze? Zapytała nerwowo mama. Kasia rozejrzała się po pokoju Rafii zniknął.

-Mamo gdzie poszedł Rafii? Zapytała zdziwiona.

- Jaki Rafii? Zapytała z uśmiechem mama.

- Rafii! Wykrzyknęła prawie płacząc mała Kasia.

- O co chodzi Kasiu? Zapytała z troską mama.

Dziewczynka usiadła na łóżku i opowiedziała mamie jak to z pod łóżka wyskoczył mały stworek o imieniu Rafii. Mama przysłuchiwała się z uśmiechem na twarzy, a gdy dziewczynka skończyła opowiadać mama powiedziała.

-To bardzo fajnie Kasiu, ale teraz już śpij. Powiedziała mama z lekkim uśmiechem na twarzy i otuliła małą kocykiem w gwiazdki.

-Nie mogę. Odparła zasmucona.

-No dobrze połóż się, a ja ci przeczytam bajkę.

-Dobrze. Ucieszyła się dziewczynka i po chwili zasnęła.

werka.1612b